



Sygn. akt I NSNc 43/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Widło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bosek

Stanisław Michał Lesień (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant Jolanta Włostowska

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa – Naczelnika Urzędu Skarbowego w P.
przeciwko J. L.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w
dniu 22 lipca 2020 r.,

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 26 kwietnia 2018 r., sygn. akt IV Ca (...)

1. uchyla zaskarżony wyrok w całości i zmienia wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 26 czerwca 2017 r., sygn. akt I C (...), w ten sposób, że powództwo oddala, nie obciąża powoda kosztami postępowania przed sądem pierwszej i drugiej instancji;

2. znosi wzajemnie koszty postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

UZASADNIENIE

Zaskarżony skargą nadzwyczajną wyrok zapadł w sprawie z powództwa Skarbu Państwa – Naczelnika Urzędu Skarbowego w P. przeciwko J. L. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną. Wyrokiem z 26 czerwca 2017 r., sygn. akt I C (...), Sąd Rejonowy w S. uwzględnił powództwo w całości. Sąd pierwszej instancji ustalił, że w 1999 r. Z. L. poinformował pozwanego – swojego brata J. L. – o możliwości zakupu działki położonej w B., oznaczonej numerem 50, dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą (...), stanowiącej wówczas własność A. S. Na nieruchomości znajdował się budynek niemieszkalny, który nadawał się do remontu i przystosowania do zamieszkania. Cena nieruchomości wynosiła 9.000,00 zł. Pozwany J. L. i jego żona A. L. mieli taką kwotę, a z uwagi na rozpoczęcie przez syna nauki szkolnej chcieli przeprowadzić się w komunikacyjnie lepsze miejsce. Zadatek w wysokości 4.000,00 zł właścicielowi nieruchomości A. S. dał pozwany J. L., a pozostałą kwotę 5.000,00 zł przy podpisaniu aktu przekazał Z. L. Pozwany J. L. i A. L. chcieli otrzymać kredyt na remont budynku i przystosowanie go do celów mieszkalnych, jednak banki odmawiały im udzielenia kredytu z uwagi na brak zdolności kredytowej. Bracia J. i Z. L. ustalili, że kredyt zaciągną Z. i J. L., którym udzielono kredytu w kwocie 30.000,00 zł.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że kwota kredytu została przekazana pozwanemu J. L. i jego żonie A. L. Raty kredytu spłacali pozwany i jego żona, którzy odpowiednie kwoty przekazywali J. L., żonie Z. L., a ona dokonywała wpłat. O przebiegu remontu, zastosowanych materiałach i zatrudnianiu wykonawców, decydowali J. i A. L., którzy wprowadzili się do domu 1 września 2002 r. Podejmowali oni działania zmierzające do podłączenia mediów i zawierały stosowane umowy. Korzystali z pomocy finansowej członków rodziny, w tym Z. L., który opłacał wykonujących remont pracowników. Od 30 września 2011 r. wprowadziła się teściowa pozwanego U. K. i jej matka R. T., która pieniądze ze sprzedaży własnego domu przeznaczyła na remont przedmiotowej nieruchomości. Sąd Rejonowy w S. ustalił, że koszt rozbudowy wyniósł 70.620,97 zł.

W dniu 29 września 2011 r. przed notariuszem M. S. w formie aktu notarialnego została zawarta umowa darowizny przedmiotowej nieruchomości pomiędzy darczyńcą Z. L., a obdarowanym J. L. W dacie zawarcia umowy

darowizny wpisana była hipoteka przymusowa na rzecz Skarbu Państwa, o czym pozwany został poinformowany.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że Skarbowi Państwa – Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w P. przysługują w stosunku do Z. L. wierzytelności z tytułu zryczałtowanego podatku dochodowego od przychodów ewidencjonowanych, zryczałtowanego podatku dochodowego od przychodów z innych źródeł, podatku dochodowego od osób fizycznych, za okresy wskazane w uzasadnieniu wyroku tego sądu, w kwocie należności głównej 121.927,80 zł powiększone o odsetki od zaległości podatkowych, koszty upomnienia oraz koszty egzekucyjne w kwocie 5.325,50 zł. W dziale IV księgi wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości została wpisana hipoteka przymusowa na rzecz wierzyciela Skarbu Państwa – Urzędu Skarbowego w P. wynikająca z tytułów wykonawczych. Wpis hipoteki został dokonany 14 września 2011 r. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że na dzień 29 września 2011 r. zobowiązania Z. L. wobec Urzędu Skarbowego wynosiły 23.638,80 zł, wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych 16.019,90 zł, a wobec (...) Urzędu Wojewódzkiego w W. 295 zł. Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że powód począwszy od 2012 r. składał wnioski o przeprowadzenie egzekucji z majątku Z. L., przy czym siedem postępowań zostało umorzonych z powodu bezskuteczności egzekucji.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Rejonowy w S. przyjął, że zeznania pozwanego odnośnie do przyczyn zakupu nieruchomości przez Z. i J. L. znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków, tak jak okoliczność przekazania przez pozwanego 9.000,00 zł na zakup nieruchomości od A. S. Fakty dotyczące tego kto decydował o remontach i o pomocy finansowej członków rodziny w remoncie znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków i dowodach z dokumentów. Sąd stwierdził ponadto, że twierdzenia pozwanego o braku wiedzy o zobowiązaniach brata i obciążeniu nieruchomości nie są wiarygodne.

W oparciu o powyższe ustalenia, Sąd Rejonowy w S. uwzględnił powództwo, przyjmując, że zostały spełnione przesłanki udzielenia ochrony ze skargi pauliańskiej. W ocenie Sądu pierwszej instancji, zaskarżona czynność prawna została dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela, a w jej rezultacie doszło do powstania stanu niewypłacalności dłużnika Z. L. Odnosząc się do art. 527 § 3

ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2019, poz. 1145 ze zm.; dalej: k.c.), Sąd stwierdził, że pozwany jako brat dłużnika, który był nadto u niego zatrudniony, pozostawał w stosunku bliskości, a także znana mu była treść księgi wieczystej, co potwierdza, że pozwany J. L. wiedział, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Sąd stwierdził ponadto, że skoro J. L. uzyskał nieruchomości w drodze darowizny, a więc bezpłatnie, to ostatecznie świadomość działania przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli nie ma znaczenia dla oceny zasadności powództwa (art. 528 k.c.).

Apelacja pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w S. została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z 26 kwietnia 2018 r., sygn. akt IV Ca (...). Sąd drugiej instancji w całości podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia, a także oddalił zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Odnosząc się do zarzutów apelacji zmierzających do podważenia domniemania z art. 527 § 3 k.c., Sąd Okręgowy w P. stwierdził, że z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, iż pozwany pozostawał z dłużnikiem w bliskiej relacji w rozumieniu tego przepisu. Sąd drugiej instancji wskazał ponadto, że ocena stosunku bliskości między pozwanym a dłużnikiem, nie ma w sprawie rozstrzygającego znaczenia, ze względu na regulację art. 528 k.c., zgodnie z którym jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Z tych względów apelacja pozwanego została oddalona.

W tej sytuacji, pismem z 11 czerwca 2019 r. skargę nadzwyczajną od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w P. z 26 kwietnia 2018 r. (IV Ca (...)) wywiódł Prokurator Generalny, zaskarżając to orzeczenie w całości.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 1, 2 i 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j.: Dz.U. 2019, poz. 825), Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 486 ze zm.), a mianowicie:

1. prawa do własności oraz do innych praw majątkowych określonych w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 527 k.c. i w konsekwencji bezzasadne przyjęcie, że nie doszło do naruszenia konstytucyjnie gwarantowanego prawa własności oraz, że zaistniały przesłanki do uwzględnienia skargi pauliańskiej w sytuacji, gdy przedmiotowa nieruchomość została nabyta przez dłużnika na zlecenie powoda, w całości pokrył on koszty nabycia i przystosowania budynku do zamieszkania i przekazanie przedmiotowej nieruchomości przez dłużnika stanowiło wykonanie zobowiązania wynikające z umowy powierniczej,

2. zasady legalizmu wyrażonej w art. 7 Konstytucji RP przez niezastosowanie art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP do wykładni art. 527 k.c., co spowodowało pominięcie w ocenie sprawy treści i zakresu praw właścicielskich pozwanego J. L.,

3. zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego wywodzonych z art. 2 Konstytucji RP,

2. naruszenie w sposób rażący przepisów prawa, tj.:

1. art. 527 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 734, 740 i 742 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że przeniesienie przez dłużnika Z. L. prawa własności nieruchomości w drodze umowy darowizny na rzecz pozwanego J. L. w wykonaniu zawartej przez dłużnika z pozwanym i jego żoną umowy nabycia nieruchomości w imieniu dłużnika i na rzecz pozwanego stanowi czynność prawną dokonaną z pokrzywdzeniem powoda i ze świadomością dłużnika pokrzywdzenia powoda,

2. art. 528 k.c. w zw. z art. 527 § 1 i 2 k.c., art. 734, 740 i 742 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i w rezultacie niewłaściwe zastosowanie przez uznanie, że przeniesienie przez dłużnika własności nieruchomości w drodze umowy darowizny na rzecz pozwanego J. L. w wykonaniu zawartej przez dłużnika z pozwanym i jego żoną umowy nabycia nieruchomości w imieniu dłużnika i na rzecz pozwanego, w ramach której pozwany w całości pokrył koszty nabycia i remontu

nieruchomości, stanowi czynność prawną dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli, w wyniku której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, a dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli,

3. art. 529 k.c. w zw. z art. 527 § 1 i 2 k.c., art. 528, art. 530, art. 734, 740 i 472 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w rezultacie niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w chwili darowizny prawa własności nieruchomości dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia powoda, podczas gdy ze względu na fakt, że przeniesienie przez dłużnika nieruchomości w drodze umowy darowizny na rzecz pozwanego nastąpiło w wykonaniu zawartej umowy nabycia nieruchomości w imieniu dłużnika i na rzecz pozwanego – taka czynność nie stanowi czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem powoda, w związku z czym domniemanie działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli zostało obalone,

4. art. 734 k.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i w niezastosowanie w wyniku przyjęcia, że dłużnik oraz pozwany i jego żona nie zawarli umowy zlecenia, na mocy której pozwany przekazał dłużnikowi środki ze zleceniem nabycia przez dłużnika dla pozwanego własności nieruchomości, a pozostałą – pożyczoną część na modernizację budynku, spłacał w ratach,

5. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy i uwzględnienie powództwa, mimo że jego żądanie w chwili obecnej stanowi nadużycie prawa i sprzeczne jest z zasadami współżycia społecznego z uwagi na fakt, iż przedmiotem umowy zawartej pomiędzy dłużnikiem a pozwanym i jego żoną było powiernicze nabycie własności nieruchomości i pozwany przekazał dłużnikowi pieniądze przeznaczone na zakup spornej nieruchomości, a zawarta umowa darowizny faktycznie stanowiła usankcjonowanie umowy zakupu nieruchomości przez Z. L.

3. oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że:

1. umowa darowizny zawarta 29 września 2011 r. przed notariuszem M. S. w formie aktu notarialnego nr rep. (...) przedmiotowej nieruchomości została dokonana z pokrzywdzeniem powoda, była czynnością nieodpłatną i dłużnik działał w celu pokrzywdzenia wierzycieli podczas gdy z przeprowadzonych w sprawie

dowodów wynika, iż przedmiotowa nieruchomości została nabyta przez dłużnika na zlecenie pozwanego, w całości pokrył on koszty nabycia i przystosowania budynku do zamieszkania i przekazanie przedmiotowej nieruchomości przez dłużnika stanowiło wykonanie zobowiązania wynikającego z umowy powierniczej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, rozwinięte dalej w uzasadnieniu skargi, Prokurator Generalny wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji, tj. Sądowi Okręgowemu w P.

Pismem z 12 lipca 2019 r. Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, zastępująca Skarb Państwa – Naczelnika Urzędu Skarbowego w P., wniosła o oddalenie skargi nadzwyczajnej. Prokuratoria podniosła, że całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie pozwala na przyjęcie, że dłużnik i pozwany zawarli umowę zlecenia przedmiotowej nieruchomości w imieniu dłużnika, lecz na rachunek pozwanego. W jej ocenie, nie doszło zatem do naruszenia zarzucanych przepisów prawa materialnego oraz zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji RP, a wydanie zaskarżonego wyroku nie doprowadziło do naruszenia zasad demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna okazała się zasadna.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy w składzie orzekającym podda pod rozwagę kwestię dopuszczalności wniesienia skargi nadzwyczajnej w niniejszej sprawie.

Przesłanki skargi nadzwyczajnej określa bezpośrednio ustawa ustrojowa – przepisy art. 89-95 ustawy o Sądzie Najwyższym. Nie jest to *novum*, ponieważ nadzwyczajne środki zaskarżenia były i są regulowane w ustawach ustrojowych.

O miejscu skargi nadzwyczajnej w systemie środków zaskarżenia świadczy przede wszystkim jej publicznoprawna funkcja. W uzasadnieniu postanowienia pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 12 marca 2003 r., S 1/03, oraz

uzasadnieniu wyroku pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 19 lutego 2003 r., P 11/02 podkreślono, że w polskim porządku prawnym brak jest nadzwyczajnego środka zaskarżenia, który pozwalałby na skuteczną ochronę praw i wolności gwarantowanych w Konstytucji, ponieważ roli takiego szczególnego instrumentu nie spełnia skarga konstytucyjna, która w polskim systemie prawnym została ukształtowana wąsko i jest nakierowana wyłącznie na usunięcie z porządku prawnego przepisu naruszającego prawa i wolności, nie zaś na skorygowanie wadliwości wynikającej z błędnego stosowania prawa i to także w sytuacji, kiedy miałyby ono charakter ewidentny i byłoby dostrzeżone przez instytucje szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Ustawodawca w konsekwencji uznał, że nadzwyczajne środki zaskarżenia są „niewystarczające do ochrony konstytucyjnych wolności i praw obywateli, w przypadku ich naruszenia wyrokami sądów”, ze względu na fakt, że „w obrocie prawnym pojawiają się prawomocne orzeczenia, którym daleko do oczekiwanych standardów” (uzasadnienie projektu ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, druk sejmowy VIII kadencji nr 2003).

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem o wąsko określonym zakresie przedmiotowym. Może być ona wniesiona wyłącznie przez podmioty szczególnie legitymowane: Rzecznika Praw Obywatelskich, Prokuratora Generalnego, a także w zakresie swojej właściwości, Prezesa Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznika Praw Dziecka, Rzecznika Praw Pacjenta, Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznika Finansowego, Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców i Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (art. 89 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym). W odniesieniu do orzeczeń, które uprawomocniły się przed wejściem w życie ustawy o Sądzie Najwyższym (tj. przed 3 kwietnia 2018 r.), legitymacja do wniesienia skargi nadzwyczajnej przysługuje wyłącznie Rzecznikowi Praw Obywatelskich i Prokuratorowi Generalnemu (art. 115 § 1a ustawy o Sądzie Najwyższym).

Wąsko został określony także zakres przedmiotowy skargi. Skarga nadzwyczajna może być oparta na trzech podstawach określonych w art. 89 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym:

a) naruszenia zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji;

b) rażącego naruszenia prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie;

c) oczywistej sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ponadto, zgodnie z art. 89 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, jej celem jest zapewnianie zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Skargę wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna – w terminie roku od dnia ich rozpoznania (art. 89 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym). W okresie 3 lat od dnia wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. (art. 115 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym).

Ścisłe określenie przesłanek podmiotowych i przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochrony Konstytucji RP – z jednej strony dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji RP), z drugiej konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji RP). Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, że służy ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu, w szczególności wad przesądzających o naruszeniu Konstytucji RP, a także jej względnie subsydiarny charakter. Jest ona dopuszczalna, gdy nie ma w chwili jej wnoszenia możliwości uchylecia lub zmiany prawomocnego orzeczenia w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia (art. 89 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym). Skargę nadzwyczajną można wnieść zatem także w sytuacji, gdy w przeszłości było możliwe wniesienie w sprawie innych środków zaskarżenia, ale nie zostały one wniesione (K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 471-472). Skarga nadzwyczajna ustępuje zatem innym, zarówno zwyczajnym, jak i nadzwyczajnym środkom zaskarżenia, ma pierwszeństwo tylko przed skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem

prawomocnego orzeczenia, która to, w przeciwieństwie do skargi kasacyjnej i skargi o wznowienie postępowania, nie służy do wzruszania prawomocnych orzeczeń (J. Gudowski, Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, w: System prawa procesowego cywilnego, red. T. Ereciński, t. 3, *Środki zaskarżenia, cz. 1*, red. J. Gudowski, Warszawa 2013, s. 1540 i n.). Jej uwzględnienie nie wywołuje skutku reformatoryjnego ani kasatoryjnego (T. Zembrzuski, *Wpływ wprowadzenia skargi nadzwyczajnej na skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia*, Przegląd Sądowy 2019 nr 2, s. 22), z zastrzeżeniem art. 424¹¹ § 3 Kodeksu postępowania cywilnego. Uwzględnienie skargi nadzwyczajnej prowadzi z reguły do uchylecia albo zmiany prawomocnego orzeczenia, którego wydanie mogło rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa.

Zgodnie z treścią art. 95 pkt 1 ustawy o Sądzie Najwyższym w zw. z art. 398⁴ § 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2019, poz. 1460 z późn. zm.; dalej: k.p.c.), skarga nadzwyczajna powinna zawierać nie tylko przytoczenie jej podstaw, ale i ich uzasadnienie. Brak uzasadnienia podstawy skargi jest nieusuwalny i powinien prowadzić do odrzucenia skargi bez wzywania strony skarżącej do usunięcia braków (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2019 r., I NSNc 7/19).

Należy także uznać, że w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej występuje przymus radcowsko-adwokacki (art. 87¹ k.p.c.). Oznacza to, że formalnie dokonywać czynności procesowych w postępowaniu może strona należycie reprezentowana przez radcę prawnego lub adwokata (odpowiednio rzeczownika patentowego), a pismo procesowe wniesione przez stronę osobiście powinno być jej zwrócone. Strona osobiście nie może też podejmować skutecznych czynności procesowych na rozprawie. Należy jednak uznać, że przymus radcowsko - adwokacki nie wyłącza prawa do wysłuchania strony osobiście stawającej na rozprawie w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej, składania przez nią oświadczeń czy zaakcentowania jej stanowiska co stanowi jeden fundamentów prawa sądowego, praw człowieka i zasad porządku prawnego UE (zob. wyrok TS z 9.6.2005 r. w sprawie *Królestwo Hiszpanii przeciwko Komisji*, C 287/02; wyrok

TS z 21.9.2000 r. w sprawie *Mediocurso* przeciwko *Komisji*, C 462/98 P, wyrok TS z 24.10.1996 r. w sprawie *Komisja* przeciwko *Lisrestal i in.*, C 32/95 P).

Przymus radcowsko-adwokacki natomiast nie dotyczy podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi nadzwyczajnej, do których należą Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz, w zakresie swojej właściwości, Prezes Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Pacjenta, Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznik Finansowy, Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców i Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (art. 89 § 2 u.SN).

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że nie budzi wątpliwości legitymacja Prokuratora Generalnego do wniesienia skargi nadzwyczajnej, dochowanie terminu na jej wniesienie i dopuszczalność w zakresie przedmiotowym zaskarżenia orzeczenia (art. 89 § 3 i art. 115 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym). Zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego w P. uprawomocniło się przed wejściem w życie ustawy o Sądzie Najwyższym. W sprawie nie została wniesiona skarga kasacyjna. Nie stanowi to jednak przeszkody dla wniesienia skargi nadzwyczajnej, ponieważ obecnie upłynął termin na wniesienie skargi kasacyjnej. W okolicznościach sprawy nie ma ponadto możliwości uchylenia zaskarżonego wyroku w drodze skargi o wznowienie postępowania (art. 399-416¹ k.p.c.) oraz zastosowania wniosku przewidzianego w art. 96 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym. W sprawie przysługuje natomiast skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Orzecznictwo przyznaje jednak w takim wypadku pierwszeństwo skardze nadzwyczajnej (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 2018 r., III CNP 9/18, wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2019 r., I NSNc 7/19).

Jeżeli zaś chodzi o zarzuty skargi należy zauważyć, co następuje.

W pierwszej kolejności należy rozpoznać zarzut trzeci naruszenia przepisów postępowania, których rozstrzygnięcie ma wpływ na ocenę zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Nie można uznać za zasadny zarzut oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że dokonana przed notariuszem darowizna w formie aktu

notarialnego została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli przez dłużnika, miała charakter nieodpłatny, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów wynikać powinno, że nieruchomości została nabyta przez dłużnika na zlecenie powoda o charakterze powierniczym, a przekazanie nieruchomości przez dłużnika powodowi stanowiło wykonanie zobowiązania wynikającego z umowy powierniczej.

W świetle art. 89 § 1 pkt 3 ustawy o Sądzie Najwyższym zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych w świetle zgromadzonego materiału dowodowego musi mieć charakter kwalifikowany, a sprzeczność ustaleń powinna być „oczywista”.

Przesłanka „oczywistości” w kontekście naruszenia prawa była przedmiotem analiz Sądu Najwyższego. Orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące „oczywistości naruszenia prawa” jako przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazało na pewne reguły kwalifikacji naruszenia prawa jako „oczywistego”. Oczywistość naruszenia powinna być widoczna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Sąd Najwyższy wskazał, że: „oczywistość jest niewątpliwa, jeżeli nie wymaga badania” (postanowienie Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2001 r., III CKN 557/01, LEX nr 53312).

W tym kontekście należy stwierdzić, że z materiału dowodowego sprawy, dokumentów urzędowych w postaci aktu notarialnego darowizny nieruchomości oraz zeznań świadków nie można uznać w sposób oczywisty, że pomiędzy dłużnikiem a pozwanym doszło do zawarcia umowy powierniczego zlecenia nabycia nieruchomości przez dłużnika od osoby trzeciej, a następnie, że umowa darowizny pomiędzy dłużnikiem a pozwanym była zawarta w wykonaniu powierniczego zlecenia nabycia nieruchomości. W odpowiedzi na pozew stwierdzono, że dłużnik na prośbę pozwanego i jego żony zaciągnął kredyt, a także zakupił nieruchomość. Po spłacie kredytu miało nastąpić przeniesienie własności nieruchomości, ale na pozwanego i jego małżonkę. Nie wynika z tych twierdzeń istnienie zlecenia powierniczego nabycia nieruchomości i nie można ustalić treści tego porozumienia. W akcie notarialnym dłużnik oświadczył, że nabył nieruchomość do majątku odrębnego co potwierdziła jego żona, co jest sprzeczne z twierdzeniami w odpowiedzi na pozew. Darowizna została dokonana bowiem wyłącznie do majątku osobistego pozwanego (§ 2 umowy darowizny w formie aktu notarialnego), a nie do

majątku wspólnego małżonków (z odpowiedzi na pozew wynika, że prośba pochodziła od pozwanego i jego żony), co mogłoby wskazywać na realizację – w drodze pozornej umowy darowizny – porozumienia o charakterze powierniczym.

Okoliczności istnienia powierniczego porozumienia, jego treści i stron, nie wynikają z zeznań świadków czy przesłuchiwanego w charakterze strony pozwanego. Pozwany zeznał, że zamierzał wziąć kredyt na kupno działki, ale odmówiono mu jego udzielenia ze względu na brak zdolności kredytowej (zeznania pozwanego k. 110 w zw. z k. 150 akt sądowych). Jeżeli uznać, że między dłużnikiem a pozwanym doszło do porozumienia, to porozumienie to dotyczyło wąskiego zakresu – to jest takiego – w jakim dłużnik zobowiązał się wystąpić o kredyt, a następnie środki te przekazał pozwanemu w kwocie około 30.000,00 zł, który spożytkował je na rozbudowę domu i następnie spłacał je z środków własnych. Pozwany miał także świadomość zabezpieczenia hipotecznego (k. 111 akt sądowych). Także siostra pozwanego zeznała, że dłużnik miał kupić nieruchomość i wziąć kredyt. Z tego faktu nie można wywieść, że nabycie miało charakter powierniczy, a ekonomicznie środki zapewnił i miał nabyć nieruchomość pozwany. Zbywca nieruchomości A. S. nie wskazał od kogo otrzymał zadatek w kwocie 4.000,00 zł i kto zapłacił mu pozostałą kwotę. Jego zeznania nie wskazywały na porozumienie co do powierniczego nabycia nieruchomości – pomiędzy dłużnikiem i pozwanym oraz ich małżonkami. Dłużnik Z. L. potwierdził, że pozwany dysponował wyłącznie kwotą 4.000,00 złotych na zadatek (k. 112 akt sądowych), natomiast nie dysponował pozostałą kwotą 5.000,00 złotych. Co istotne zeznał także, że warunkiem udzielenia kredytu nie było legitymowanie się własnością nieruchomości (k. 112 akt sądowych).

Reasumując z zeznań dłużnika i pozwanego nie wynika istnienie porozumienia o charakterze powierniczym, którego istota polega na tym, że strony umawiają się, że jedna z nich nabędzie we własnym imieniu nieruchomość, ale w interesie i na rzecz drugiej strony. Dodać należy, że w aspekcie prawnym, w wykonaniu takiej umowy należy zawrzeć umowę rozporządzającą, która wymaga formy aktu notarialnego i określa zobowiązanie z którego wynika przyczyna prawna rozporządzenia (kausalność formalna – art. 158 k.c.). Ewentualne porozumienie o charakterze powierniczym do działania w imieniu pozwanego – jakie można

wywieść z materiału dowodowego – dotyczyło relacji kredytowych między dłużnikiem a pozwanym. Tak zeznała w szczególności wprost świadek A. L., która potwierdziła porozumienie pomiędzy braćmi (dłużnikiem i pozwanym), co do kwestii kredytowych (zeznania żony pozwanego A. L., k. 146 akt sądowych).

Na rzecz stanu faktycznego przyjętego przez Sąd świadczy też okoliczność, że nieruchomości przeniesiono na pozwanego umową darowizny, a nie umową rozporządzającą zawartą w wykonaniu powierniczego zlecenia nabycia nieruchomości. Gdyby więc umowa darowizny dotyczyła realizacji, w rzeczywistości umowy powierniczej, byłaby nieważna, gdyż oznaczałaby czynność pozorną, która ukrywa rzeczywistą czynność prawną, której prawdziwa kauza nie została ujawniona w treści umowy zawartej w formie aktu notarialnego wbrew treści art. 158 k.c. W takiej sytuacji nieważna byłaby także umowa ukryta. Ocena ta wynika z dwóch powodów. Po pierwsze, w wypadku pozorności, umowa ukryta nie może korzystać z formy aktu notarialnego umowy pozornej, forma aktu notarialnego nie rozciąga się na umowę ukrytą. We właściwej formie nie są bowiem wyrażone istotne elementy treści czynności ukrytej. Po drugie, właściwa kauza umowy ukrytej to jest *causa solvendi*, która nie jest ujawniona w treści umowy pozornej darowizny zawartej *donandi causa*. W wypadku nieruchomości rzeczywista przyczyna rozporządzenia musi istnieć i być wyrażona w treści umowy zawartej w formie aktu notarialnego (art. 158 k.c.; wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2015 r., II CSK 246/16).

Przechodząc do kolejnych argumentów, należy zauważyć, że umowa ta została zawarta po 9 latach od wprowadzenia się pozwanego do lokalu i po wykonaniu remontu, a 12 lat od jej nabycia przez dłużnika i zbiegła się w czasie z czynnościami skierowanymi przez wierzyciela do majątku dłużnika. W tym samym roku dłużnik rozporządził też inną nieruchomością (mieszkaniem) na rzecz podmiotu trzeciego. Ogół tych okoliczności nie daje podstaw do stwierdzenia o oczywistej sprzeczności ustaleń Sądu polegających na tym, że doszło do zawarcia umowy darowizny, a nie umowy o charakterze powierniczym, w wykonaniu zawartego wcześniej zlecenia powierniczego. Materiał dowodowy sprawy nie daje podstaw do wysnucia takich wniosków i uznania postawionego zarzutu naruszenia prawa procesowego za zasadny.

W tych okolicznościach należy uznać, że Sąd orzekający w sprawie w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny co do okoliczności istotnych dla sprawy. W swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, nie popełnił też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia zawarte w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji. Nie można także uznać, że Sąd Rejonowy dokonał ustaleń sprzecznych z zebrany materiał dowodowy. Skarga nadzwyczajna nie wskazuje na czym konkretnie polegała wadliwość procesu myślowego Sądu pierwszej instancji, który przeprowadził analizę dowodów i nie miał wystarczających podstaw do uznania, że doszło do zawarcia umowy o charakterze powierniczym wbrew treści aktu notarialnego i przy braku wystarczających przesłanek do istnienia umowy powiernictwa w świetle zeznań świadków i zeznań pozwanego. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 27 września 2002 r., II CKN 817/00; w wyroku z 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08, i podobnie w wyroku z 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04).

W konsekwencji należy uznać, że niezasadny jest także zarzut pierwszy dotyczący naruszenia wartości i zasad konstytucyjnych, tj. art. 2, art. 7 i art. 64 Konstytucji RP, gdyż oparto go na założeniu, że pomiędzy dłużnikiem a pozwanym zawarto umowę powierniczego przeniesienia własności, a nie umowę darowizny, który to zarzut nie został wykazany i okazał się niezasadny. Ustalenia faktyczne w sprawie, którymi Sąd jest związany i które nie zostały skutecznie zakwestionowane w skardze oparte są o uznanie, że pomiędzy dłużnikiem a pozwanym doszło do przeniesienia własności nieruchomości w drodze darowizny. Nie można także

uznać, że doszło do naruszenia godności osoby ludzkiej w demokratycznym państwie prawa na skutek samej możliwości utraty dachu nad głową na skutek egzekucji z nieruchomości (art. 2 w zw. z art. 30 ustawy zasadniczej). Godność osoby ludzkiej powinna na gruncie niniejszej sprawy być pojmowana jako wartość konstytucyjna konkretyzująca materialną treść zasady sprawiedliwości społecznej wynikającej z art. 2 Konstytucji RP. Jednocześnie godność nie może być rozumiana jako cecha lub zespół praw nadanych przez państwo, przynależy bowiem ona z samego faktu bycia istotą ludzką. (por. L. Bosek, *Gwarancje godności ludzkiej i ich wpływ na polskie prawo cywilne*, Warszawa 2012, s. 84; wyrok TK z 24 maja 2006 r., K 5/05, OTK-A ZU 2006, nr 5, poz. 59). W takim znaczeniu sam w sobie fakt wyzucia z prawa własności na skutek egzekucji nie może być traktowany jako naruszający wyżej powołane wartości konstytucyjne.

Nie można uznać za zasadny zarzut naruszenia art. 734 w zw. z art. 65 k.c., skoro nie wykazano, że pozwanego z dłużnikiem łączyło powiernicze zlecenie nabycia nieruchomości. Zlecenie jest umową, która polega na tym, że przyjmujący zlecenie podejmuje się załatwić dla dającego zlecenie określoną czynność prawną z reguły za wynagrodzeniem (art. 734 i 735 k.c.). Z materiału dowodowego sprawy nie wynika aby do takiego porozumienia w zakresie powierniczego nabycia nieruchomości doszło. Nie wiadomo też kto miałby być stroną tych umów (z twierdzeń odpowiedzi na pozew wynika, że stroną miały być także małżonki: dłużnika i pozwanego, co nie znajduje uzasadnienia w stanie faktycznym sprawy). Brak zachowania formy aktu notarialnego nie powoduje nieważności umowy zlecenia obligującej przyjmującego zlecenie do nabycia nieruchomości, jednak w sprawie nie wykazano by takie porozumienie zawarto chociaż ustnie i jakie były jego istotne postanowienia – elementy treści (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 2003 r., IV CK 131/02; wyrok SA w Białymstoku z 22 kwietnia 2010 r., I ACa 140/10; wyrok SA w Poznaniu z 20 kwietnia 2004 r., I ACa 1282/05 z glosą J. Grykiela, *Monitor Prawniczy* 2008, nr 9, s. 493; wyrok SA w Szczecinie z 20 grudnia 2013 r., I ACa 244/13). Nie wykazano, że przeniesienie własności na pozwanego nastąpiło w wyniku wykonania porozumienia o charakterze powierniczym. Dlatego zarzutu tego podzielić nie można.

Nie są zasadne zarzuty naruszenia art. 527 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 734, 740 i 742 k.c. przez błędną jego wykładnię oraz zarzut naruszenia art. 528 w zw. z art. 527 § 1 i 2 k.c., art. 734, 740 i 742 k.c. przez błędną jego wykładnię oraz zarzut naruszenia art. 529 k.c. w zw. z art. 527 § 1 i 2 k.c., art. 528, art. 530, art. 734, art. 740 i 472 k.c. przez błędną wykładnię i w rezultacie niewłaściwe ich zastosowanie.

Zgodnie z art. 527 § 1 k.c., gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć.

Konstrukcja skargi pauliańskiej obejmuje ochroną, w drodze zastosowania *analogiae legis*, wierzytelności publicznoprawne. Do spraw cywilnych zalicza się bowiem sprawy, w których przedmiotem sporu są cywilnoprawne skutki zdarzeń niemających charakteru cywilnoprawnego. Uzasadnia to wykorzystanie skargi pauliańskiej jako merytorycznego środka ochrony wierzytelności publicznoprawnych (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 marca 2018 r., II CSK 640/17). Przepis art. 527 § 1 k.c. w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie na zasadzie *analogiae legis* do ochrony należności publicznoprawnych, jest zgodny z art. 2 Konstytucji RP (wyrok TK z 18 kwietnia 2018 r., K 52/16, OTK-A 2018, poz. 28).

Dla wystąpienia z żądaniem uznania czynności prawnej za bezskuteczną niezbędne jest zrealizowanie przesłanek z art. 527 k.c., tj.: 1) pokrzywdzenie wierzycieli, 2) uzyskanie korzyści majątkowej przez osobę trzecią, 3) działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, 4) wiedza osoby trzeciej lub możliwość dowiedzenia się o tym przy zachowaniu należytej staranności.

Zgodnie z art. 528 k.c., jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Na mocy art. 529 k.c., jeżeli w chwili darowizny dłużnik był niewypłacalny,

domniemywa się, iż działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. To samo dotyczy wypadku, gdy dłużnik stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny.

W świetle ustalonego stanu faktycznego – którym Sąd jest związany – nie ma wątpliwości, że doszło do zawarcia umowy darowizny, której dokonanie, co najmniej pogłębiło stan niewypłacalności dłużnika, miało więc miejsce pokrzywdzenie wierzycieli. Osoba trzecia, tj. pozwany, uzyskał korzyść. Korzyść została uzyskana nieodpłatnie, w drodze darowizny, aczkolwiek w zamyśle stron – to jest dłużnika i pozwanego – nieruchomość była przeznaczona do korzystania i przystosowana do zamieszkiwania dla pozwanego i on czynił na nią nakłady, stając się wierzycielem dłużnika w tym zakresie. W świetle art. 528 k.c. wyłączona jest konieczność spełnienia przesłanki stanu świadomości pozwanego o fakcie pokrzywdzenia. Nie można też uznać, że będąc bratem dłużnika, pozwany nie mógł wiedzieć o stanie finansowym brata. Niewypłacalność występuje, jeżeli egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami k.p.c., odpowiednio egzekucji w postępowaniu administracyjnym, nie doprowadzi do zaspokojenia roszczenia wierzyciela (A. Stępień-Sporek [w:] *Kodeks cywilny...*, red. J. Ciszewski, 2014, *komentarz do art. 527*, nt. 4).

Do rozważenia zostaje czy w sprawie przełamano domniemanie działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli, także w związku z zawarciem umowy darowizny (art. 529 k.c.).

Dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, jeśli zdaje sobie sprawę, że dokonanie czynności prawnej może doprowadzić do stanu, w którym zaspokojenie wierzycieli z jego majątku będzie niemożliwe. Pokrzywdzenie wierzycieli ma miejsce wtedy, gdy wskutek czynności prawnej dłużnik stał się niewypłacalny lub stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż przed dokonaniem czynności.

Czynnością dokonaną ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela jest czynność podjęta w sytuacji, w której dłużnik mógł przewidzieć, że w wyniku jej dokonania stanie się niewypłacalny lub niewypłacalny w większym stopniu. Niewypłacalność należy rozumieć jako aktualny brak możliwości dłużnika wywiązania się ze zobowiązań finansowych. W sprawie brak jest dowodów by dłużnik wykazał, że darowizna nie doprowadziła do pogłębienia stanu

niewypłacalności i że dłużnik nie miał świadomości tego. Występowania tej przesłanki nie niweluje zamiar rozliczenia się z pozwanym za nakłady i w związku z celem, dla którego nabył nieruchomości. W świetle przepisów art. 527-529 k.c. świadomość pokrzywdzenia wiąże się z samym faktem pogłębienia stanu niewypłacalności dłużnika, a tej okoliczności dłużnik nie mógł nie być świadomy.

Domniemanie z art. 529 k.c. wchodzi w grę również wtedy, gdy umowa darowizny obciążona jest poleceniem, została dokonana na rzecz osoby trzeciej, jak również wówczas, gdy jej dokonanie czyni zadość obowiązkom wynikającym z zasad współżycia społecznego – tak jak to miało miejsce w niniejszym stanie faktycznym – (M. Pyziak-Szafnicka (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, s. 1272; wyrok SA w Warszawie z 11 października 2007 r., I ACa 639/2007). Jeżeli zamiarem stron umowy było „swoiste rozliczenie”, dotyczące także finansowania remontu nieruchomości przez pozwanego w jego interesie, to uprzywilejowało to jego pozycję względem innych wierzycieli. Jak się przyjmuje w orzecznictwie, dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli ma rozeznanie co do tego, że w następstwie dokonanej przezeń czynności ucierpi materialny interes wierzyciela, zazwyczaj przez wyzbycie się w całości lub w części majątku nadającego się do egzekucji. Związana z tym niewypłacalność dłużnika nie musi być całkowita, byleby wystąpiła w większym rozmiarze niż przed dokonaniem czynności (art. 527 § 1 i 2 k.c.). Również osoba trzecia, która uzyskała korzyść majątkową wskutek czynności dłużnika, musi co najmniej zachować należytą staranność umożliwiającą rozpoznanie zamiaru dłużnika (art. 527 § 1 k.c.; wyrok Sądu Najwyższego z 29 maja 2007 r., V CSK 77/07). Nie można więc uznać, że w sprawie obalono domniemanie wynikające z art. 529 k.c.

Z tych powodów podniesione i wyżej omówione zarzuty naruszenia prawa materialnego należy uznać za niezasadne.

Natomiast należy uznać za zasadny zarzut naruszenia art. 5 k.c., przez jego niezastosowania w okolicznościach sprawy. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Artykuł 5 k.c. jako podstawa naruszenia prawa materialnego znajduje zastosowanie także w wypadku sformułowania zarzutu jego naruszenia w ramach skargi kasacyjnej. Artykuł 5 k.c. znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy osobie uprawnionej przysługuje określone prawo podmiotowe, lecz w świetle oceny danego stanu faktycznego i przy uwzględnieniu treści konkretnej normy prawnej korzystanie przez nią z tego prawa pozostaje w sprzeczności z zasadami wskazanymi w tym przepisie. Nie wymaga dowodzenia teza, że omawiany przepis może znaleźć zastosowanie jedynie wyjątkowo, gdy uzasadniają to szczególne okoliczności sprawy. Wskazanie przesłanek uzasadniających jego zastosowanie obciąża dowodzącego istnienia okoliczności wyjątkowych (art. 6 k.c.), a więc ciąży na skarżącym (wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2000 r., III CKN 594/98; wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2001 r., II CKN 349/00). Należy jednak uznać, że prawidłowo sformułowany zarzut naruszenia art. 5 k.c. pozwala na uwzględnienie zarówno skargi kasacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2004 r., IV CK 338/02; wyrok Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1571/99; postanowienie Sądu Najwyższego z 15 marca 2005 r., II UK 203/04), jak i skargi nadzwyczajnej (wyrok Sądu Najwyższego z 24 lipca 2019 r., I NSNc 9/19).

Przepis art. 5 k.c. reguluje problematykę nadużycia prawa w znaczeniu podmiotowym. Istotą tego zjawiska jest to, iż określone zachowanie mieści się, formalnie rzecz ujmując, w granicach przysługującego prawa, w rzeczywistości jednak narusza ono porządek prawny i sformułowane w nim w sposób obiektywny zasady postępowania. Przepis wskazuje również skutki nadużycia prawa.

Artykuł 5 k.c. może znaleźć zastosowanie, tylko wtedy, gdy spełnione są łącznie trzy przesłanki, a mianowicie:

1. podmiotowi uprawnionemu przysługuje prawo (uprawnienie materialnoprawne), którego dotyczy nadużycie;
2. podmiot uprawniony wykonuje przysługujące mu prawo („czyni użytek z prawa”);
3. wykonywanie prawa pozostaje w sprzeczności z jednym z kryteriów wymienionych w art. 5 k.c., tj. z zasadami współżycia społecznego lub też ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (por. z wielu A. Szpunar, *Uwagi o nadużyciu prawa podmiotowego* [w:] II Kongres Notariuszy

Rzeczypospolitej Polskiej, red. R. Szytk, Poznań-Kluczbork 1999, s. 338; L. Krąkowski, *Kilka uwag o zasadach współżycia społecznego i zasadach prawa pracy*, NP 1968, nr 5, s. 754; Z. Radwański, M. Zieliński, *Uwagi de lege ferenda o klauzulach generalnych w prawie prywatnym*, Prz. Leg. 2001, nr 2, s. 21, L. Leszczyński, *Konstytucyjność art. 5 kodeksu cywilnego – tezy Trybunału Konstytucyjnego w świetle teorii prawa*, KPP 2001, z. 3, s. 475).

Artykuł 5 k.c. zakreśla granice, w jakich osoba uprawniona może czynić użytek z przysługującego jej prawa podmiotowego. Przepis ten może znaleźć zastosowanie, gdy ocena konkretnego stanu faktycznego, przy uwzględnieniu określonej normy prawnej, prowadzi do wniosku, że korzystanie przez uprawnionego z jego prawa jest sprzeczne z wymienionymi w art. 5 k.c. zasadami (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 1972 r., III CRN 566/71).

W sprawie niniejszej ochronie podlegają wierzytelności publicznoprawne. Nie można uznać, że art. 5 k.c. w wypadku dochodzenia roszczeń publicznoprawnych Skarbu Państwa nie może mieć zastosowania.

Za uznaniem, że uwzględnienie powództwa byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego przemawiają następujące względy.

Po pierwsze, przyczyną nabycia nieruchomości przez dłużnika Z. L., w stosunku do którego Skarb Państwa dochodzi wierzytelności (*de iure* od jego brata – pozwanego w niniejszej sprawie), była możliwość zapewnienia pozwanemu J. L. potrzeb mieszkaniowych. Nastąpiło to po dostosowaniu dawnego pomieszczenia sklepu do potrzeb mieszkalnych. Na poczet ceny nabycia nieruchomości w kwocie 9.000,00 zł, to pozwany J. L. uiścił zadatek w kwocie 4.000,00 zł (blisko 50% kosztów nabycia nieruchomości). Następnie pozwany J. L. przejął obowiązek spłaty kredytu z własnego majątku i majątku swoich bliskich (powinowatych) oraz sfinansował remont nieruchomości. Nakłady na darowaną mu później nieruchomość wyniosły około 70.620,97 zł (k. 102 akt sądowych).

Po drugie, należy zwrócić uwagę, że nieruchomość ta, początkowo stosunkowo niewielkiej wartości, służyła zaspokojeniu podstawowej potrzeby ludzkiej – mieszkania nie tylko dla pozwanego od 1 września 2002 r., ale w późniejszym okresie – następnie kolejnych członków jego rodziny, żony i syna. Została ona nabyta przez brata pozwanego, ale to pozwany J. L. i jego bliscy (żona

i syn) zamieszkiwali na niej od początku jej adaptacji na potrzeby mieszkalne. Od 30 września 2011 r. na nieruchomości zamieszkuje dwie dodatkowe osoby: powinowaci pozwanego – teściowa i jej matka, które środki pieniężne ze sprzedaży własnego domu przeznaczyły na poczet remontu nieruchomości darowanej następnie pozwanemu (k. 102 akt sądowych). Oznacza to, że uwzględnienie powództwa dotykałoby sfery prawnej i bytowej osób trzecich, które nie będąc stroną pozwaną zostałyby w drodze egzekucji pozbawione dachu nad głową.

Po trzecie, od chwili poniesienia nakładów pozwany J. L. i osoby ponoszące te nakłady (jego żona, teściowa i jej matka), stały się też wierzycielami dłużnika Z. L., łącznie co najmniej na kwotę 70.620,97 zł, a więc na datę dokonania darowizny (29 września 2011 r.) byli oni kwotowo najpoważniejszymi wierzycielami dłużnika. Pozostali wierzyciele na dzień 29 września 2011 r. mieli mniejsze wierzytelności wobec dłużnika, jak w szczególności Skarb Państwa – Urząd Skarbowy 23.638,80 zł, ZUS 16.019,90 zł, (...) Urząd Wojewódzki 295 zł. Wierzytelności pozwanego J. L. o zwrot nakładów – związane ze sporną nieruchomością – powinny być uwzględnione w całokształcie okoliczności sprawy. Sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego wyraża się w tym, że pozwany i jego bliscy – niebędący stroną postępowania – nie odzyskaliby swoich wierzytelności kwotowo najistotniejszych o zwrot nakładów, chociażby ze względu na ukształtowane ustawowo uprzywilejowanie należności Skarbu Państwa w toku egzekucji. Należy też mieć na względzie, że większość wierzytelności publicznoprawnych na dzień dokonania darowizny miało charakter przyszły – nie istniały one w chwili dokonania przysporzenia na rzecz pozwanego, a więc w tym zakresie nie można uznać świadomości pozwanego o istniejącym stanie zadłużenia, jak i jego działania defraudacyjnego w tym zakresie. Zasady współżycia społecznego wymagają by tego rodzaju okoliczności wziąć pod uwagę. Sprzeczną z nimi byłaby ochrona wierzytelności, które powstaną w przyszłości w sytuacji gdy pozwany nie miał świadomości ich istnienia, jak i wysokości.

Po czwarte, należy zauważyć, że w dniu 14 września 2011 r. na nieruchomości ustanowiono hipotekę przymusową na rzecz Skarbu Państwa – Urzędu Skarbowego zabezpieczając należności do kwoty 11.294,80 zł. Pozwany i tak jest odpowiedzialny rzeczowo jako właściciel nieruchomości za zabezpieczone

wierzytelności, z innego tytułu. Skarb Państwa może uzyskać częściowe zaspokojenie swoich roszczeń od pozwanego z tytułu hipoteki przymusowej ciężącej na nieruchomości.

Reasumując, biorąc pod uwagę zbieg tych wszystkich okoliczności i dokonując ważenia interesów obu stron procesu na datę dokonania darowizny, uwzględnienie powództwa Skarbu Państwa, co do ochrony należności których większość powstała po dacie zawarcia umowy darowizny, których dłużnikiem nie był pozwany J. L. i nie był w stanie przewidzieć ich istnienia i rozmiaru, przy i tak częściowej możliwości ich zaspokojenia, byłoby sprzeczne zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Korzyść w postaci obciążenia odpowiedzialnością pozwanego J. L. – jako osoby trzeciej odpowiedzialnej za zobowiązania podatkowe brata dłużnika Z. L. – byłaby niewspółmierna i nieproporcjonalna w stosunku do negatywnych konsekwencji i możliwości utraty nieruchomości przez pozwanego, jego rodziny i osób najbliższych oraz utraty dachu nad głową, w sytuacji gdy zaistniała okoliczność wskazująca na niefrasobliwość pozwanego w dbaniu o własne interesy, a nie zamierzone działania defraudacyjne. Orzeczenie wywoływałoby negatywne skutki w sferze prawnej i faktycznej innych podmiotów niż strony procesu – najbliższych członków rodziny pozwanego – narażając ich na utratę mieszkania.

Z tych powodów, wobec związania podniesionymi w skardze nadzwyczajnej zarzutami, należało uznać ją za zasadną na podstawie art. 91 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, co prowadzi do uchylecia zaskarżonego wyroku oraz zmiany wyroku Sądu Rejonowego w S. i oddalenia powództwa w całości.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za pierwszą i drugą instancję uzasadnia treść art. 102 k.p.c. Za stronę przegrywającą należy uznać stronę powodową, ale ze względu na wyjątkowy i precedensowy charakter sprawy nie ma podstaw do obciążania tej strony kosztami postępowania.

Rozstrzygnięcie o kosztach w postępowaniu przed Sądem Najwyższym uzasadnione jest treścią stosowanego odpowiednio do postępowania w sprawie ze skargi nadzwyczajnej art. 398¹⁸ k.p.c., zgodnie z którym w razie wniesienia skargi kasacyjnej przez Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich lub

Rzecznika Praw Dziecka koszty procesu podlegają wzajemnemu zniesieniu, co oznacza, że każda ze stron ponosi koszty związane z jej udziałem w postępowaniu.